

Sygn. akt I ACa 1615/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO del. Elżbieta Zalewska - Statuch

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko K. P.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

oraz sprawy z powództwa B. C.

przeciwko K. P.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 sierpnia 2017 r. sygn. akt II C 1360/16

- 1. umarza postępowanie apelacyjne wobec B. C.;**
- 2. oddala apelację wobec A. C.;**
- 3. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1615/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 17 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi,

w sprawie z powództwa A. C. przeciwko K. P. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oraz sprawy z powództwa B. C. przeciwko K. P.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, pozbawił wykonalności

w całości tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Zgierzu z 13 lutego 1995 r. w sprawie

I Nc 12/95 z powództwa K. P. przeciwko A. C., któremu na mocy postanowienia Sądu Rejonowego

w Z. z 6 maja 2003 r. została nadana klauzula wykonalności również przeciwko małżonkowi dłużnika – B. C. (pkt 1), a także nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

(wyrok – k. 164)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że w dniu 13 lutego 1995 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu wydał w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty w sprawie zarejestrowanej pod sygnaturą I Nc 12/95, mocą którego strona powodowa została zobowiązana do zapłaty K. P. należności w kwocie 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania w terminie dwóch tygodni albo wniesienia w powyższym terminie zarzutów do tegoż sądu. Wskazany tytuł egzekucyjny w dniu 6 maja 2003 r. został opatrzony klauzulą wykonalności również przeciwko małżonce dłużnika – B. C..

Na podstawie tegoż tytułu wykonawczego w lipcu 2003 r., na wniosek pozwanego, zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą X KM 761/03, przeciwko A. i B. C., prowadzone przez Komornika Sądowego Rewiru X przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. W toku postępowania egzekucyjnego ujawniono, że B. C. utrzymuje się jedynie z renty zajętej przez komornika w/w rewiru, przy czym potrącenia są dzielone do kilku spraw. Natomiast A. C. nie pracuje i nie prowadzi działalności gospodarczej w kraju, nie jest także zarejestrowany jako bezrobotny, jednakże posiada zarejestrowaną działalność w Rumunii, gdzie wykonuje prace w ramach umów zlecenia. Ponadto oboje dłużnicy nie są właścicielami pojazdów mechanicznych, a należąca do nich nieruchomości położona w W. podlega obciążeniu hipoteką na rzecz ZUS-u.

Na rzecz wierzyciela K. P., na dzień 4 kwietnia 2006 r., łącznie przekazano kwotę 453,80 zł. Na wniosek wierzyciela K. P. komornik zawiesił w dniu 8 czerwca 2006 r. toczące się postępowanie egzekucyjne o sygnaturze X KM 761/03. Pismem datowanym na 28 sierpnia 2006 r. A. C. zobowiązał się wobec pozwanego do spłaty długu w transzach wynoszących 300 zł. Ostatniej wpłaty powodowie dokonali w marcu 2008 r. Pozwany nie dokonywał żadnych czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego oraz nie złożył wniosku o podjęcie tegoż postępowania. W dniu 29 czerwca 2007 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone z mocy samego prawa przez komornika K. G..

W dniu 14 października 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zawiadomił o wszczęciu egzekucji (Km 144/16) przeciwko A. C. z wniosku K. P.. Podstawę do wszczęcia postępowania egzekucyjnego stanowił tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty z 13 lutego 1995 r., I Nc 12/95, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 6 maja 2003 r. Pismem z 3 listopada 2016 r. skierowanym do pozwanego, powód podniósł zarzut przedawnienia roszczeń stwierdzonych w/w nakazem zapłaty, uchylił się od ich zaspokojenia oraz wezwał K. P. do złożenia wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego. Pismo o tożsamej treści zostało przedłożone Komornikowi Sądowemu M. K.. W odpowiedzi komornik wydał w dniu 4 listopada 2016 r. postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosków powoda. W uzasadnieniu wskazał, że ewentualny termin przedawnienia roszczeń upływałby w dniu 29 czerwca 2017 r., gdyż winien on być liczony od widniejącej na tytule wykonawczym wzmianki Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi K. G. datowanej na dzień 29 czerwca 2007 r.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości, a w szczególności uzasadnienia wskazał, że w drodze powództwa

z art. 840 k.p.c. dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo jego ograniczenia powołując się na podstawy określone w przepisie art. 840 § 1 pkt 1 – 3 k.p.c. Zgodnie

z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze procesu żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Zdarzeniem, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane jest m.in. przedawnienie roszczenia. Do oceny prawnej w rozpoznawanej sprawie istotny był art. 125

§ 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Bieg terminu przedawnienia liczy się od momentu uprawomocnienia się orzeczenia.

Tymczasem sprawa dotyczyła przedawnienia roszczenia objętego prawomocnym orzeczeniem sądu, to jest nakazem zapłaty z 13 lutego 1995 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie I Nc 12/95. Z uwagi na brak akt postępowania rozpoznawczego (zostały zlikwidowane) niemożliwe było ustalenie chwili uprawomocnienia się tego orzeczenia. Okoliczność ta nie miała jednak znaczenia. Niewątpliwie bowiem przedmiotowemu nakazowi zapłaty w dniu 6 maja 2003 r. nadano klauzulę wykonalności przeciwko dłużnikowi A. C. i jego małżonce – B. C.. Orzecznictwo przyjmuje obecnie, w ślad za uchwałą SN z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności (...) przerywa bieg przedawnienia (sprawa dotyczyła co prawda bankowego tytułu egzekucyjnego, lecz myśl wyrażona przez SN w uzasadnieniu uchwały ma walor ogólny). Oznacza to, że bieg przedawnienia roszczenia objętego nakazem zapłaty z 13 lutego 1995 r. uległ przerwaniu i – zgodnie z art. 124 § 1 k.c., stanowiącym, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo – zaczął biec ponownie po nadaniu klauzuli wykonalności w dniu 6 maja 2003 r.

Konieczne stało się zatem – w ocenie Sądu a quo – zbadanie, czy po tej dacie, aż do momentu wszczęcia kolejnej egzekucji, to jest do dnia 14 października 2016 r. zaszły inne zdarzenia powodujące przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się: (i) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia lub (ii) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Jako takie zdarzenie mogło być postrzegane wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela w lipcu 2003 r., które toczyło się w sprawie X KM 761/03. Postępowanie to zostało zawieszona na wniosek wierzyciela w dniu 8 czerwca 2006 r., a następnie – z uwagi na niedokonanie przez wierzyciela żadnych czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego oraz niezłożenie wniosku o podjęcie tegoż postępowania – uległo umorzeniu z mocy samego prawa na podstawie art. 823 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się jednak (por. wyrok SN z 10 października 2003 r., II CK 113/02, OSP 2004/11/141), że do oceny skutków prawnych wniosku o wszczęcie egzekucji w razie jej umorzenia na podstawie art. 823 k.p.c. stosuje się odpowiednio art. 182 § 2 k.p.c. na zasadzie odesłania w trybie art. 13 § 2 k.p.c.

W realiach przedmiotowej sprawy oznacza to, że pierwszy wniosek egzekucyjny nie wywołał żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem, a więc również przerwy terminu przedawnienia zgodnie z art. 123 pkt 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego kolejnym zdarzeniem, które mogło doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia było ewentualne uznanie roszczenia dokonane przez dłużnika A. C. (ale nie przez B. C.) pismem z 28 sierpnia 2006 r. Pismo to mogło być kwalifikowane jako uznanie niewłaściwe, bowiem potwierdziło istnienie wierzytelności stwierdzeniem „pragnę potwierdzić rozpoczęcie spłaty wierzytelności”. Jednak uznanie niewłaściwe przerywa bieg przedawnienia tylko

w zakresie, w jakim zostało dokonane. Dłużnik wyraźnie wskazał, że przesyła wierzycielowi kwotę 300 zł, stąd też z treści pisma nie wynika, czy uznanie dotyczyło całego długu, czy tylko jego części. Nawet gdyby uznać, że bieg przedawnienia uległ przerwaniu co do całości roszczenia, to i tak po dokonaniu uznania, zgodnie z art. 124 § 1 k.c., po dniu uznania zaczął biec na nowo, a więc upłynął do dnia złożenia kolejnego wniosku egzekucyjnego, to jest do 14 października 2016 r.

Dalej, Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł podstaw do uznania, że złożenie przez wierzyciela w dniu 18 listopada 2014 r. wniosku o wydanie zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego, oddalonego postanowieniami Sądu Rejonowego w Zgierzu i Sądu Okręgowego w Łodzi, przerwało bieg przedawnienia. Stał w tym zakresie na

stanowisku, że dla uznania, iż czynność podjęta przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia, konieczne jest bowiem, by obiektywnie patrząc była ona skuteczna, czyli mogła rzeczywiście doprowadzić do dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia konkretnego roszczenia. Tymczasem przepisy art. 795¹ i następne k.p.c., dotyczące zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego, weszły w życie dopiero w 21 października 2005 r., a orzecznictwo sądowe zgodnie przyjmuje w tej sytuacji, że nie może być wydane zaświadczenie europejskiego tytułu egzekucyjnego na podstawie rozporządzenia (WE) nr 805/2004 Parlamentu Europy i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie utworzenia Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego dla roszczeń bezspornych (Dz. Urz. UE.L.2004 nr 143, str. 15) w odniesieniu do nakazu zapłaty, który w części bezspornej uprawomocnił się przed jego wejściem w życie (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 lutego 2009 r.,

I ACz 92/09). Od 21 października 2005 r. wierzyciele mogą żądać wydania zaświadczenia Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego, ale wyłącznie odnośnie do orzeczeń sądowych wydanych po dniu 21 stycznia 2005 r. (por. postanowienie SN z dnia 14 maja 2009 r., I BP 23/08, OSNP 2011/1-2/10). Zważywszy na to, że przedmiotowy nakaz zapłaty został wydany przed tym dniem, w ogóle

nie dotyczyła go możliwość wydania zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego. Czynność ta w żaden sposób nie mogła zatem doprowadzić do dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia konkretnego roszczenia, a tym samym nie doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że dziesięcioletni okres przedawnienia roszczenia objętego nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie I Nc 12/95 rozpoczął bieg 6 maja 2003 r. i nie został przerwany ani przez wszczęcie postępowania egzekucyjnego w 2003 r., ani przez wniosek o wydanie zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego z 18 listopada 2014 r. Jedynym zdarzeniem, które mogło przerwać bieg przedawnienia – ale wyłącznie w zakresie, w którym zostało dokonane – było uznanie niewłaściwe z 28 sierpnia 2006 r., dotyczące tylko A. C.. Nawet pomijając wątpliwości co do zakresu tego uznania i przyjmując, że dotyczyło ono całego długu, dziesięcioletni okres przedawnienia i tak upłynął w sierpniu 2016 r. - przed złożeniem przez pozwanego kolejnego wniosku egzekucyjnego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przychylił się do podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia i uwzględnił powództwo, a o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 165 – 170)

Pozwany zaskarżył opisany wyrok w całości apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia art. 27 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 16 § 1, art. 17 pkt 4, art. 200 § 1 i art. 328 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zawartego w odpowiedziach na pozew wniosku o sprawdzenie przez Sąd Okręgowy w Łodzi wartości przedmiotu sporu i o stwierdzenie niewłaściwości tego Sądu oraz przekazanie sprawy według właściwości Sądowi Rejonowemu w Zgierzu jako właściwemu miejscowo z uwagi na miejsce zamieszkania strony pozwanej, tj. na podstawie art. 27 k.p.c.,
2. naruszenia art. 65 k.c. w związku z oświadczeniem woli dłużnika A. C. z 28 sierpnia 2006 r. „pragnę potwierdzić rozpoczęcie spłaty wierzytelności” poprzez przyjęcie, że to oświadczenie stanowiło niewłaściwe uznanie długu i tym samym nie przerwało ono biegu terminu przedawnienia zobowiązania wynikającego z nakazu zapłaty - w sytuacji, gdy stanowiło to uznanie długu dotyczącego prowadzonego postępowania egzekucyjnego na podstawie w/w nakazu zapłaty, co wprost wskazuje zawarte w nim zdanie „jednocześnie chcę podziękować za wycofanie postępowania egzekucyjnego od komornika”, co miało związek z wnioskiem skarżącego jako wierzyciela o zawieszenie postępowania egzekucyjnego z dnia 8 czerwca 2006 r. w sprawie o sygn. akt X KM 761/03 dotyczącym w/w nakazu zapłaty,
3. niewłaściwego zastosowania przepisów art. 123 § 1, art. 124 i art. 125

§ 1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia zobowiązania wynikającego z prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 13 lutego 1995 r. o sygn. akt I Nc 12/95 przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, Wydział Cywilny, w którym zasądzono od dłużnika A. C. na rzecz wierzyciela K. P. kwotę 40.000 zł, i któremu klauzulę wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika – B. C. – w sytuacji, gdy doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia zobowiązania zarówno przez wszczęcia egzekucji, wnioski o kolejne odpisy tytułu wykonawczego, wnioski o wyjawienie majątku, uznanie długu i wnioski o wydanie zaświadczenia, że prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy

w Z., Wydział Cywilny o sygn. akt I Nc 12/95 z dnia 13 lutego 1995 r.

wraz z klauzulą wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika – B. C. stanowi europejski tytuł egzekucyjny,

4. naruszenia art. 328 § 2 i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i nieprawidłowe uzasadnienie wyroku, pomijające dowody zebrane w sprawie i wnioski dowodowe pozwanych – w sytuacji, gdy tylko w pełni zebrany i wiarygodny materiał dowodowy pozwoliłby na prawidłową ocenę zasadności powództwa w tej sprawie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchYLENIE zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z., ewentualnie zaś o jego zmianę poprzez oddalenie powództw w całości.

(apelacja – k. 180 – 183)

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 215 – 217)

Ostatecznie pozwany cofnął apelację wobec powódki w piśmie procesowym z dnia 11 października 2018 r., co spowodowało umorzenie postępowania apelacyjnego w tej części.

(pismo – k. 243)

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, co następuje.

Pozwany w dniu 7 marca 1995 r. skierował do Komornika Sądu Rejonowego w Łodzi Rewiru XIV wnioski o wszczęcie egzekucji przeciwko powodowi na podstawie nakazu zapłaty z dnia 13 lutego 1995 r., wydanego w sprawie I Nc 12/95 Sądu Rejonowego w Zgierzu (dowód: pismo – k. 187). W dniu 14 lipca 1995 r. pozwany wystąpił do Sądu Rejonowego w Zgierzu o wydanie duplikatu nakazu zapłaty z dnia 13 lutego 1995 r., wydanego w sprawie I Nc 12/95 Sądu Rejonowego w Zgierzu (dowód: pismo – k. 188). W dniu 22 stycznia 2003 r. pozwany zwrócił się do Sądu Rejonowego w Zgierzu o wydanie „duplikatu aktualnego nakazu zapłaty” z dnia 13 lutego 1995 r., wydanego w sprawie I Nc 12/95 Sądu Rejonowego w Zgierzu (dowód: pismo – k. 81 i ponownie k. – 190). Pozwany posiadał wobec powoda – poza sprawą I Nc 12/95, także nakazy zapłaty wydane w sprawie II Nc 1270/97 Sądu Rejonowego w Łodzi i II Nc 1271/97 Sądu Rejonowego w Łodzi (dowód: pismo – k. 80).

W dniu 7 września 2003 r. pozwany złożył do Sądu Rejonowego w Łodzi II Wydział Cywilny wnioski o wyjawienie majątku powodów, który został zapisany pod nr II Co 3154/03. W tej sprawie powódka wyjawiała majątek 26 lutego 2004 r., a powód w dniu 13 kwietnia 2006 r. (dowód: pismo – k. 77 i notatka urzędowa sporządzona na podstawie repertorium sądowego – k. 242).

A. C. dokonał wpłaty na rzecz pozwanego następujących kwot: 300 zł w dniu 29 września 2006 r. z adnotacją „Rata spłaty zobowiązania”; 300 zł w dniu 31 sierpnia 2006 r. z adnotacją „I rata spłaty zobowiązania”; 300 zł w dniu 29 listopada 2006 r. z adnotacją „Rata spłaty należności” i 300 zł w dniu 31 października 2006 r. z adnotacją „Spłata raty zobowiązania” (dowód: - kopie wpłat – k. 72).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa skarga apelacyjna zawiera najdalej idący zarzut naruszenia prawa procesowego, a mianowicie zarzut nierozpoznania istoty sprawy, powodujący, iż w przypadku jego trafności, koniecznością staje się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. I tylko ten zarzut usprawiedliwia sformułowanie wniosku apelacyjnego, choć skarżący nie wskazuje jakie wnioski dowodowe po uchyleniu wyroku miałyby być przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Jak przyjmuje się powszechnie, nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. post. SN z 27.6.2014 r., V CZ 45/14, L.). Wyjaśnieniem pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” zajmował się Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach. W wyroku z 12.2.2002 r. sąd uznał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. wyr. SN z 12.2.2002 r., I CKN 486/00, L.; post. SN z: 4.9.2014 r., II CZ 41/14, L.; 27.6.2014 r., V CZ 41/14, L.; 4.9.2014 r., II CZ 43/14, L. i inne).

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (zob. wyr. SN z 22.4.1999 r., II UKN 589/98, L.). Ostatecznie Sąd Najwyższy przyjmuje, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (post. SN z 26.11.2012 r., III SZ 3/12, L.; por. też: post. SN z: 9.11.2012 r., IV CZ 156/12, L.; 23.11.2012 r., niepubl.; 19.12.2012 r., II CZ 141/12, L.; 15.2.2013 r., I CZ 186/12, L.).

Pomijając okoliczność, że skarga apelacyjna nie zawiera żadnego uzasadnienia zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, to zarzut ten jest całkowicie bezzasadny. Sąd ad quem stwierdza, że żadna z możliwych, a opisanych powyżej sytuacji, nie zachodzi w przedmiotowym stanie faktycznym. Po pierwsze, Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o tym, co było przedmiotem sprawy. Po drugie, Sąd a quo nie zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. Po trzecie, nie wykorzystanie całego materiału dowodowego nie musi prowadzić do nierozpoznania istoty sprawy, jeżeli ten materiał dowodowy nie ma wpływu na treść orzeczenia, co ma miejsce w tej sprawie, o czym dalej.

Oczywiście nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 27 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 16 § 1, art. 17 pkt 4, art. 200 § 1 i art. 328 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zawartego w odpowiedziach na pozew wniosku o sprawdzenie przez Sąd

Okręgowy w Łodzi wartości przedmiotu sporu i o stwierdzenie niewłaściwości tego Sądu oraz przekazanie sprawy według właściwości Sądowi Rejonowemu w Zgierzu jako właściwemu miejscowo z uwagi na miejsce zamieszkania strony pozwanej, tj. na podstawie art. 27 k.p.c. Kwestia właściwości rzeczowej sądu okręgowego w aspekcie wartości przedmiotu sporu w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności została już jednoznacznie wyjaśniona pozwanemu w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lutego 2017 r., którym doszło do oddalenia zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu a quo o udzieleniu zabezpieczenia. Sąd ad quem w tym składzie w całości akceptuje powyższe rozważania i nie widzi potrzeby ich powtarzania, szczególnie, że rozpoznanie sprawy należącej do właściwości sądu rejonowego, przez sąd okręgowy, nie powoduje nieważności postępowania i pozostaje bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Bezzasadne są także pozostałe zarzuty apelacji.

Sąd Apelacyjny dokonał uzupełnienia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego jedynie celem dodatkowego wykazania, że poczynione przez Sąd a quo ustalenia faktyczne są prawidłowe, odnoszą się do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie, a ich pominięcie nie miało wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Po pierwsze, wszystkie czynności podejmowane przez pozwanego przed dniem 6 maja 2003 r. nie mają znaczenia dla sprawy, gdyż Sąd a quo przyjął najkorzystniejszą dla pozwanego, bo najpóźniejszą, datę zdarzenia przerywającego bieg terminu przedawnienia. Data ta skonsumowała datę 7 marca 1995 r., tj. datę skierowania do Komornika Sądu Rejonowego w Łodzi Rewiru XIV wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko powodowi na podstawie nakazu zapłaty z dnia 13 lutego 1995 r., wydanego w sprawie I Nc 12/95 Sądu Rejonowego w Zgierzu oraz wszystkie daty dotyczące „wydania duplikatów nakazów”, gdyż najpóźniejszy z nich pochodzi z dnia 22 stycznia 2003 r., tj. sprzed daty 6 maja 2003 r. Liczony zatem od 6 maja 2003 r. 10 letni termin przedawnienia minął 6 maja 2013 r.

Po drugie, zgłoszony w dniu 7 września 2003 r. do Sądu Rejonowego w Łodzi II Wydział Cywilnego wniosek o wyjawienie majątku powodów, który został zapisany pod nr II Co 3154/03, nie jest zdarzeniem powodującym przerwę biegu terminu przedawnienia, ale gdyby nawet za taki go przyjąć, to powód wyjawiał majątek w dniu 13 kwietnia 2006 r., co oznacza, że 10 letni termin (liczony znów najkorzystniej dla pozwanego od samego momentu wyjawienia majątku, a nie tylko od złożenia wniosku o wyjawienie majątku) upłynął 13 kwietnia 2016 r., a zatem także przed wniesieniem przez pozwanego kolejnego wniosku o egzekucję.

Jednakże samo wyjawienie majątku nie ma charakteru czynności powodującej przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt. 1 k.p.c., gdyż jak się przyjmuje, jest to tylko pomocniczy sposób egzekucji polegający na tym, że dłużnik na polecenie sądu składa wykaz wszystkich części składowych swego majątku, a prawdziwość i zupełność tego wykazu stwierdza przyrzeczeniem (obie te czynności nierozdzielnie składają się na wyjawienie majątku). Celem postępowania w przedmiocie wyjawienia majątku jest uzyskanie przez wierzyciela informacji o majątku dłużnika dla zapewnienia skuteczności egzekucji świadczeń pieniężnych (art. 913 i n. k.p.c.), lecz także świadczeń niepieniężnych (art. 1045 k.p.c.). Wniosek o wyjawienie majątku można złożyć najwcześniej po zajęciu (por. O. Marcewicz [w:] A. Jakubecki (red.) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego. Tom II, LEX/el. 2018).

Wyjawienia majątku można żądać co prawda jeszcze przed wszczęciem egzekucji albo już po wszczęciu – zarówno w jej toku, jak i po zakończeniu postępowania, ale po spełnieniu określonych przesłanek, które są różne w zależności od tego, na jakim etapie postępowania wierzyciel występuje z wnioskiem. W myśl art. 913 § 2 k.p.c. wierzyciel, żądając wyjawienia majątku przez dłużnika przed wszczęciem egzekucji, powinien powołać się na okoliczność, że nie uzyska zaspokojenia w pełni swej należności ze znanego mu majątku albo z przypadających dłużnikowi bieżących świadczeń okresowych za okres 6 miesięcy. Fakt ten wymaga jedynie uprawdopodobnienia. Wierzyciel może żądać wyjawienia majątku jeszcze przed wszczęciem egzekucji również wówczas, gdy udowodni, że po uzyskaniu tytułu wykonawczego wezwał dłużnika do zapłaty stwierdzonej nim należności listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, a dłużnik nie spełnił świadczenia w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Z kolei przesłanki wyjawienia majątku aktualne po wszczęciu egzekucji (podlegające już udowodnieniu, a nie tylko uprawdopodobnieniu) normuje art. 913 § 1 k.p.c., zgodnie z którym wierzyciel może żądać złożenia przez dłużnika wykazu majątku wraz z przyrzeczeniem: bezpośrednio

po zajęciu, jeżeli wykaże, że zajęty w toku egzekucji majątek dłużnika nie rokuje zaspokojenia egzekwowanych należności, oraz po zakończeniu postępowania egzekucyjnego, powołując się na fakt, że na skutek prowadzonej egzekucji nie uzyskał w pełni zaspokojenia swej należności (bezskuteczność egzekucji).

Również w judykaturze przyjmuje się, że wyjawienie majątku jest pomocniczym środkiem egzekucji, pozwalającym uzyskać bezpośrednio od dłużnika – przy ewentualnym zastosowaniu przymusu – informacje o jego stanie majątkowym, niezbędne do wszczęcia albo prowadzenia toczącej się już egzekucji. Tworzy ono zamkniętą całość, nie mając zasadniczego, bezpośredniego wpływu na zainicjowanie lub tok postępowania egzekucyjnego, a jego podstawowym i jedynym celem jest ustalenie, czy dłużnik dysponuje mieniem nadającym się do egzekucji i gdzie się ono znajduje. Podkreśla się, że czynność zostaje przedsięwzięta bezpośrednio w określonym celu – w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – wtedy, gdy jej dokonanie jest dla osiągnięcia tego celu niezbędne. Inaczej mówiąc, dochodzenie, ustalenie, zaspokojenie lub zabezpieczenie roszczenia nie jest bez podjęcia tej czynności możliwe. Przy takim ujęciu nie ma znaczenia, czy przedsięwzięcie określonej czynności jest wystarczające do osiągnięcia celu; istotne jest to, aby podjęcie czynności było z prawnego punktu widzenia dla osiągnięcia tego celu konieczne. Ponadto podkreśla się, że przy uwzględnieniu, że funkcję podobną do wyjawienia majątku pełnią w postępowaniu egzekucyjnym – niejednokrotnie bardziej efektywnie – czynności przewidziane w art. 761, 797¹ i 801 k.p.c., co do których nie może być wątpliwości, że ich podjęcie nie powoduje skutku unormowanego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., nie można uznać instytucji z art. 913 k.p.c. za spełniającą taką rolę (uchwała SN z dnia 19.11.2010 r., III CZP 92/10, OSNC 2011/4/42).

Po trzecie, należy wyrazić pogląd, że oświadczenie powoda z dnia 28 sierpnia 2006 r. było uznaniem niewłaściwym długu, przerywającym bieg terminu przedawnienia. W przeciwieństwie do uznania właściwego, uznanie niewłaściwe nie stanowi umowy zawartej pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, lecz sprowadza się do oświadczenia wiedzy – jest potwierdzeniem przez dłużnika faktu istnienia zobowiązania. Uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. występuje w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. O uznaniu roszczenia można mówić wówczas, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia (wyrok SA w Katowicach z dnia 28.09.2017 r., V ACa 681/16, Lex nr 2382760). Za tą koncepcją przemawia powiązanie treści listu z dnia 28 sierpnia 2006 r. z cofnięciem wniosku o egzekucję komorniczą i nawiązanie do rozmowy telefonicznej. Jednakże, nawet przyjmując zgodnie z teorią doręczenia, że uznanie dotarło do pozwanego w dniu 29 sierpnia 2006 r., to od tej daty należy liczyć termin 10 lat, który upłynął zatem 29 sierpnia 2016 r.

Po czwarte, nie można przyjąć, że walor uznania długu miały wpłaty dokonane przez powoda w sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 2006 r., przy czym dwie pierwsze i tak nie spowodowałyby skutku pozwalającego uznać, że wniosek z 14 października 2016 r. nie był spóźniony. Przede wszystkim wpłaty te zostały dokonane bez określenia tytułu wierzytelności (a istniały co najmniej trzy tytuły) i tylko, i wyłącznie w wysokości po 300 zł, co nie może oznaczać uznania długu w całej pozostałej wysokości. Ponadto na przerwanie biegu przedawnienia wpływ może mieć jedynie określona aktywność dłużnika, natomiast nie jest nią zaniechanie. Dłużnik dokonując zapłaty czterech kwot po 300 zł w żadnej mierze nie wypowiedział się o istnieniu ewentualnej dalszej wierzytelności.

Na koniec należy jeszcze podnieść, że określony w art. 125 § 1 k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia ma zastosowanie do roszczenia głównego i ewentualnie do stwierdzonych wyrokiem roszczeń o odsetki za opóźnienie wymagalnych w dacie uprawomocnienia się wyroku. Natomiast trzyletniemu przedawnieniu ulegają stwierdzone wyrokiem roszczenia o odsetki za opóźnienie należne i wymagalne po dniu uprawomocnienia się wyroku. Tak więc nie jest możliwe uwzględnienie apelacji w tej części i oddalenie powództwa w całości.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez przyjęcie skuteczności przedawnienia, mimo jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, o czym mowa w uzasadnieniu skargi apelacyjnej.

Zgodnie z tradycyjnym ujęciem klauzulami generalnymi są przepisy prawne, w których nie są dokładnie sprecyzowane wszystkie elementy składające się na hipotezę czy dyspozycję normy prawnej, a ocena konkretnego stanu faktycznego zostaje przerzucona na organ stosujący prawo. Powszechnie przyjmuje się w doktrynie, że klauzule generalne to

zwroty: 1) niedookreślone, zawarte w tekstach prawnych i odsyłające do oznaczonych kryteriów pozaprawnych; 2) zapewniające organom stosującym prawo dużą swobodę przy formułowaniu decyzji i wymagające określonych wartościowań, w oparciu o wskazane kryteria oceny; 3) których istnienie służyć ma słuszności rozstrzygnięć sądowych. Podstawową funkcją klauzul generalnych jest zatem zapewnienie normom prawnym dostatecznego stopnia elastyczności. Normy prawne wyposażone w owe klauzule znajdują zastosowanie w odniesieniu do realnie istniejących zjawisk społecznych. Jednocześnie też dzięki klauzulom przepisy prawne nie podlegają zbyt szybkiemu starzeniu się i znajdują zastosowanie bez formalnej zmiany nawet wtedy, gdy stosunki społeczne lub ich oceny uległy zmianie. Reasumując stwierdzić należy, iż klauzule generalne to konstrukcje otwierające system prawny na zmieniającą się rzeczywistość i pozwalające na modyfikację normy prawnej, jeśli wymaga tego kontekst pozaprawny. Zapewniają one elastyczność i indywidualizację procesu stosowania prawa. Dzięki nim system prawny zostaje wzbogacony o oceny i normy społeczne, a także nasycony wartościami pozaprawnymi (zob. Komentarz do art. 5 k.c. pod red. K. Osajda i A. Zbiegień – Turzańska).

Niewątpliwie klauzula zasad współżycia społecznego ma charakter klauzuli generalnej. W literaturze wyróżnia się dwa możliwe podejścia do tej klauzuli: normatywne (obiektywne) – zasady współżycia społecznego są traktowane jako zespół reguł o uzasadnieniu aksjologicznym, które należą do obowiązującego prawa, a ich podstawową cechą jest abstrakcyjność i generalność oraz sytuacjonistyczne (subiektywne) – zasady współżycia społecznego nie są żadnym zbiorem sztywnym, nie mogą być katalogowane, gdyż są ze swojej istoty zmienne, są natomiast całokształtem kryteriów nierozłącznych, wyznaczających granice, podstawy i właściwy kierunek oceny sędziowskiej.

Zdaniem niektórych zwolenników szkoły normatywnej, przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć wyłącznie normy o charakterze moralnym, zdaniem innych – również normy obyczajowe. Te ostatnie definiowane są jako takie reguły, których przestrzega się z mocy nawyku społecznego. Ten z kolei – z moralnego punktu widzenia – może być różnie oceniany. Dominuje pogląd, zgodnie z którym do kategorii zasad współżycia społecznego należy zaliczyć tylko te obyczaje, które zasługują na aprobatę z punktu widzenia zasad słuszności i moralności. Normatywne pojmowanie zasad współżycia społecznego niejednokrotnie wiąże się z postulatem, aby sąd – podejmując konkretne rozstrzygnięcie sądowe – wyraźnie wskazał, jaka to zasada została naruszona. Sąd Najwyższy w wyroku z 5.05.1964 r. (I PR 159/64, OSN 1965, nr 1, poz. 19) wyraził zapatrywanie, zgodnie z którym dla zastosowania jakichkolwiek sankcji związanych z nadużyciem prawa podmiotowego niezbędne jest stwierdzenie, na czym polega naruszenie zasad współżycia społecznego, przede wszystkim poprzez wskazanie, jakie konkretnie zasady zostały naruszone przez stronę, czyniącą niewłaściwy użytek z przysługującego jej prawa. Podobne stanowisko było reprezentowane także w późniejszym orzecznictwie (por. wyr. SN z 22.11.1994 r., II CRN 127/94, L.; wyr. SN z 14.10.1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, Nr 4, poz. 75; wyr. SN z 31.5.2006 r., IV CSK 149/05, L. i wyr. SN z 20.12.2006 r., IV CSK 263/06, OwSG 2007, Nr 5, poz. 52, s. 10).

Zwolennicy drugiej koncepcji wskazują, że ocena dokonywana w świetle zasad współżycia społecznego powinna uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a sąd powinien jedynie ogólnie stwierdzić, że dane postępowanie jest w konkretnej sprawie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Żądanie zaś od sędziego, aby wyraźnie wskazał, jaka to zasada została naruszona, jest chybione w samym założeniu i odwołuje się do właściwej linii postępowania. Za niewskazane należy także uznać sugerowanie się jednym aspektem sprawy, wskazującym na naruszenie zasad współżycia społecznego. Sąd musi dokonywać oceny wszystkich okoliczności danego przypadku, biorąc pod uwagę wszelkie jego aspekty i przyjmując za podstawę oceny całokształt kryteriów zawartych w pluralnym pojęciu zasad współżycia społecznego, nie zaś jedną sztucznie wyisolowaną zasadę. Co istotne także, ocena, czy dane postępowanie pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego, adresowana jest do określonych podmiotów i zindywidualizowanej sytuacji. W związku z tym, nie można w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania zasad współżycia społecznego (por. uchw. SN z 17.1.1974 r., III PZP 34/73, OSN 1975, Nr 1, poz. 4).

Reasumując, w świetle subiektywnego podejścia do klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego, pozwany nie miał obowiązku wskazania konkretnych zasad współżycia społecznego, które zostałyby naruszone przyjęciem przedawnienia się roszczenia pozwanego wobec powoda. Natomiast przy przyjęciu koncepcji normatywnej

(obiektywnej) miał taki obowiązek, któremu nie sprostał i w tej sytuacji podniesiony zarzut a limine należałoby uznać za nietrafny. Ale nawet przy subiektywnym podejściu do tej klauzuli generalnej, zarzut apelacji jest bezzasadny.

Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że pozwany uzyskał tytuł egzekucyjny 13 lutego 1995 r., a zatem 23 lata temu. Nie był to jedyny tytuł pozwanego wobec powoda, z kserokopii weksla z k. 185 akt wynika, że zobowiązanie powoda wynosiło 100.000 zł. Z materiału procesowego – po tylu latach niepełnego i szczątkowego, wynika, że poza wnioskiem z 1995 r. o wszczęcie egzekucji, którego losów nie udało się ustalić, pozwany skutecznie zainicjował postępowanie egzekucyjne dopiero w 2003 r., a zatem po 8 latach posiadania tytułu egzekucyjnego, podczas gdy roszczenie odsetkowe przedawnia się z upływem 3 lat. Tak więc już w momencie złożenia wniosku o egzekucję w dniu 21 lipca 2003 r. roszczenie odsetkowe było w dużej części przedawnione. Pozwany nie wskazał żadnych przyczyn usprawiedliwiających tak znaczną opieszałość w podejmowaniu czynności egzekucyjnych wobec powoda. Pozwany nie był wtedy w żadnej trudnej sytuacji życiowej, która według jego twierdzeń nastąpiła dopiero pod koniec lat 2000. Pozwany nie wykazał także dlaczego mimo zaprzestania wpłat przez powoda już jesienią 2006 r. nie wszczął od razu ponownie egzekucji komorniczej, czekając następne 10 lat.

Dalej, pozwany, nawet jeżeli zaakceptować jego tezę o niemożności zajęcia się swoimi sprawami, choć przejście na rentę w 2010 roku lub eksmisja z lokalu nie mogą być uznane za taką sytuację, nie był osobą bezradną, gdyż sięgnął po takie instytucje jak wyjawienie majątku, która zakończyło się dopiero w 2006 r., a 18 listopada 2014 r. wniósł o wydanie zaświadczenia Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego, instrumentu znanego tylko profesjonalistom. Z przyczyn nadal nie wyjaśnionych pozwany zaniechał natomiast złożenia kolejnego wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

Reasumując, 10 letni – jeden z najdłuższych ustawowych terminów przedawnienia – został przekroczony ponad dwukrotnie, a 3 letni termin przedawnienia roszczenia odsetkowego, prawie ośmiokrotnie. W tej sytuacji trudno mówić o niezgodności uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 102 k.p.c., mając na uwadze sytuację materialną powoda i charakter postępowania.